

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanego C. K.

o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 września 2012 r.,

zażaleń ubezpieczonego i organu rentowego na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 grudnia 2011 r.,

- 1. odrzuca oba zażalenia w zakresie, w jakim dotyczą kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji,**
- 2. oddala oba zażalenia w pozostałej części.**

Uzasadnienie

W postanowieniu zawartym w punkcie drugim wyroku z dnia 12 stycznia 2011 r., Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 28 marca

ubezpieczenia społeczne za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji, nie obciążył Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztami postępowania. Orzekając o kosztach postępowania w oparciu o zasadę wyrażoną na gruncie art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny miał na względzie niejednoznaczny charakter sporu i przekonanie organu rentowego o zasadności decyzji, znajdujące potwierdzenie w rozstrzygnięciu sądowym dotyczącym innego członka zarządu Spółki.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł pełnomocnik odwołującego się K. C., wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie - na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a także § 6 pkt 7 i § 12 ust 1 pkt 2c w związku z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z Nr 163, poz. 1349 ze zm. – powoływanego dalej również jako rozporządzenie) - kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej z podatkiem od towarów i usług oraz zwrot kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 października 2011 r. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego. Sąd Najwyższy zaznaczył, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c., stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony

Ubezpieczeń Społecznych na rzecz K. C. kwotę 12.630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 1.230 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego (pkt I) i oddalił zażalenie w pozostałym zakresie (pkt II).

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że na gruncie rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że w przypadku organu rentowego mamy do czynienia z przypadkiem „szczególnie uzasadnionym”, co umożliwiałoby zastosowanie art. 102 k.p.c. Trudno bowiem za podstawę zastosowania tego przepisu uznać przekonanie strony o słuszności swojego działania, które spowodowało spór i zostało następnie negatywnie ocenione przez sąd, zwłaszcza wobec braku w tej kwestii stosownego wniosku organu rentowego, wskazującego na zaistnienie w przedmiotowej sprawie okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” i mając na uwadze to, że organ ten z uwagi na charakter swojej działalności jest podmiotem stale i rutynowo prowadzącym sprawy sądowe. Takie bowiem przekonanie strony jest typową postawą, która nie może uzasadniać zwolnienia od kosztów procesu. Przedmiotowa sprawa nie miała też charakteru precedensowego, który mógłby uzasadniać zastosowanie art. 102 k.p.c.

W niniejszej sprawie - jako sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych - dotyczącej przeniesienia na członków zarządu zobowiązań spółki za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, wynagrodzenie pełnomocnika strony będącego radcą prawnym powinno zostać obliczone przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia, czyli na podstawie § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt

podstawowej od apelacji). Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa wysokość kosztów zastępstwa procesowego odpowiadała w pełni stopniowi złożoności sprawy, a zwłaszcza nakładowi pracy pełnomocnika, jak też jego wkładowi w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (§ 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia). Brak było zatem podstaw do zasądzenia opłaty w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Sąd wskazał także, że wbrew stanowisku skarżącego brak było podstaw do przyjęcia, iż w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony wchodziły koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego radcą prawnym, jak też koszty dokumentów dowodowych potwierdzających dane okoliczności, gdyż zawarte w art. 98 § 3 k.p.c. wyliczenie ma charakter taksatywny.

Ponadto, w świetle § 2 ust. 3 rozporządzenia nie mogło budzić jakichkolwiek wątpliwości stwierdzenie, że w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego z wyboru nie wchodzi podatek od towarów i usług (VAT), a zatem opłata, zasądzana na rzecz strony reprezentowanej przez radcę prawnego z wyboru, ustalana według wskazań zamieszczonych w § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia, nie zostaje podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) W tym zakresie podatek VAT nie wchodzi w skład wynagrodzenia radcowskiego (art. 98 § 3 k.p.c.) i nie stanowi też wydatku, ponieważ jest świadczeniem publiczn

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości obejmującej dodatkową stawkę minimalną, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług, także od wynagrodzenia minimalnego ustalonego w pkt I postanowienia (art. 5 ust 1 pkt 1 i ust 2, w związku z art 8 ust 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług).

W uzasadnieniu wskazał, że wniosek o ustalenie kosztów w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej uzasadnia tym, że zagadnienie było bardzo złożone i wymagało od pełnomocnika dużej pracy i wiedzy także ekonomicznej dotyczącej przedmiotowego zagadnienia, a także wielokrotnych wyjazdów w celu zdobywania dokumentów i stawiania się na rozprawach tak strony, jak i pełnomocnika,. Tymczasem Sąd nie ustosunkował się do swoich wcześniejszych ustaleń co do „niejednoznacznego charakterze sporu” i nie pogłębił swojej oceny wkładu pracy pełnomocnika, co w zasadzie uniemożliwia określenie kryteriów, którymi się Sąd kierował, a co za tym idzie istoty sporu.

Podniósł także, że skoro reprezentowanie strony w procesie niewątpliwie jest usługą zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, przy czym zgodnie z ustawą wynagrodzenia za usługę nie można pobrać bez podatku od towarów i usług, to zasądzając wynagrodzenie bez podatku Sąd zmusza stronę bądź pełnomocnika do zapłaty podatku, którego nie mają obowiązku ponieść, zamiast zobowiązanego przegrywającego

W uzasadnieniu wskazano, że wnoszący zażalenie nie zgadza się ze stwierdzeniem Sądu o rzekomym rutynowym prowadzeniu spraw sądowych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto Sąd nie wykazał, nawet zakładając, że taki sposób prowadzenia spraw można przypisać organowi rentowemu, jaki ma to wpływ na obciążenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztami postępowania w tej konkretnej sprawie.

Podkreślono także, że obowiązkiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sytuacji, gdy płatnik składek nie zrealizował obowiązku zapłacenia składek, jest podejmowanie działań zmierzających do ich pokrycia z wykorzystaniem prawem przysługujących środków. Jednym z tych sposobów jest orzekanie, po przeprowadzeniu postępowania, o odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania podmiotu, którego zarząd tworzyli - tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Stwierdzono w tym kontekście, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych działa w interesie społecznym, ponieważ system ubezpieczeń społecznych służy zaopatrzeniu osób uprawnionych do korzystania z tego systemu, każda forma uszczuplenia tego systemu wpływa na zmniejszenie posiadanych przez ZUS aktywów i w konsekwencji wpływa na możliwości realizacji przez ZUS jego ustawowych obowiązków. Zakład Ubezpieczeń Społecznych działa zatem w interesie społecznym i Sąd rozstrzygając o kosztach postępowania, nawet gdy organ rentowy jest stroną przegrywającą, powinien rozważyć, czy nie zachodzi przesłanka z art. 102 k.p.c. do przyjęcia, że nie powinien on ponosić tych kosztów w ogóle lub w wysokości niższej niż to przysługuje według ustawowych stawek. Sąd Apelacyjny takich rozważań nie prowadził, a co więcej uznał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi wiele spraw sądowych, to tym samym jego postawa nie może uzasadniać zwolnienia od kosztów sądowych.

procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy rozstrzygając bowiem o kosztach procesu przed pierwszą instancją rozstrzyga w istocie o kosztach procesu, które były uprzednio przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji. Oznacza to, że - ze względu na treść art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. - postanowienie w tym przedmiocie nie podlega kontroli Sądu Najwyższego. W judykaturze wyrażany jest bowiem zgodnie pogląd, że sądem pierwszej instancji rozstrzygającym o kosztach procesu jest ten sąd, do którego kognicji należało orzekanie po raz pierwszy o zwrocie tych kosztów. Zażalenie do Sądu Najwyższego służy zatem tylko na postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu i to w takim zakresie, w jakim mogło być ono wydane przez ten sąd po raz pierwszy w orzeczeniu kończącym postępowanie apelacyjne. W konsekwencji zażalenie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji o kosztach postępowania apelacyjnego, a także o kosztach postępowania kasacyjnego w przypadku uprzedniego uchylecia przez Sąd Najwyższy wyroku sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r., II CZ 45/10, OSNC 2010 nr 12, poz. 171; z dnia 27 stycznia 2011 r., II PZ 53/10, LEX nr 784936; z dnia 5 maja 2011 r., II PK 181/10, LEX nr 863979 i orzeczenia w nich powołane).

reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stawki opłat za czynności radców prawnych, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c. określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Według § 2 tego rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4, przy czym opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z przepisu tego wynika, że koszty procesu zwraca się wyłącznie na żądanie strony. Sąd nie może więc zasądzić kosztów, o zwrot których strona nie wnosiła. Pełnomocnik K. C. złożył w apelacji wniosek o „zasądzenie kosztów postępowania, w tym odwoławczego wg norm przepisanych”, nie modyfikując go do zamknięcia rozprawy przez Sądem drugiej instancji (zob. art. 109 § 1 k.p.c.). W istocie zatem - według złożonego wniosku (spisu kosztów) - strona nie domagała się zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika z uwzględnieniem dwukrotności stawek minimalnych. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynikająca z tego wniosku była więc dla Sądu wiążąca w tym znaczeniu, że nie mógł on zasądzić z tego tytułu więcej niż

Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Ustalenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, a sposób korzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c., stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek" (por. postanowienia: z 18 października 2010 r., I PZ 15/10, niepubl.; z 17 marca 2010 r., II CZ 105/09, niepubl.; z 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, LEX nr 564753; z 2 grudnia 2009 r., I CZ 92/09, niepubl.). Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpo

zastosowanie art. 102 k.p.c. Rację ma też Sąd drugiej instancji, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest podmiotem rutynowo prowadzącym sprawy sądowe, a z tego wynika niewymagające głębszego uzasadnienia twierdzenie, że doskonale powinny być mu znane zasady rządzące kosztami procesu.

Natomiast szczególna rola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie stanowi podstawy, do przerzucania kosztów postępowania na stronę, która obrony swoich praw musiała dochodzić w jeden możliwy sposób, wnosząc odwołanie od, jak się okazało, nieuzasadnionej decyzji. Trudno też uznać, że błędne decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mają przymiot działania w interesie społecznym czy w interesie ubezpieczonych.

Jeśli zaś chodzi o zarzut „naruszenia art. 394² § 2 k.p.c. w związku z art. 395 § 1 k.p.c., przez pominięcie doręczenia zażalenia K. C. na postanowienie zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 stycznia 2011 r. Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych”, to odwołuje się on do wadliwości uprzedniego postępowania zażaleniowego. Zakończyło się ono postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., w którym szczegółowo omówione zostały zarzuty zażalenia i ich uzasadnienie. W obecnym postępowaniu zażaleniowym odpis zażalenia K. C. został doręczony organowi rentowemu. Nie zaszła więc sytuacja, że w aktualnym postępowaniu zażaleniowym organ rentowy miał ograniczoną możliwość prawidłowego prezentowania swojego stanowiska.

Mając powyż